

Łódź

XXX V rok istnienia.

CENA NUMERU

20 gr.

Redakcja Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWOJ

Czwartek, 10-go września

№ 247

Demonstracje bezrobotnych w Londynie

Przed gmachem Parlamentu

LONDYN 9-go września. — Wczorajszy wynik głosowania w izbie gmin komentowany jest przez dzisiejszą prasę londyńską, jako zwycięstwo o dużym znaczeniu politycznym. Dzienniki, popierające rząd stwierdzają, że gabinet Mac Donalda opiera się na pewnej większości, która pozwoli mu przeprowadzić program oszczędności. „Daily Mail” pisze, że Henderson znajduje się w niewoli fanatyków socjalizmu. Rolę Hendersona można porównać

do roli, którą w swoim czasie odegrał Kiereński i która nie przyniosła pożytku dla Rosji.

„Times” pisze, iż Henderson jest człowiekiem, podlegającym wpływowi partii, a nie mężem stanu o rozległych horyzontach. Naród angielski w obecnym ciężkim położeniu, nie może oczekiwać pomocy od socjalistów.

LONDYN 9-go września. — Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje bezrobotnych przed gmachem parlamentu, jak również w roz-

maitych punktach śródmieścia Londynu. Bezrobotcy demonstrowali również przed pomnikiem żołnierzy, poległych podczas wojny. Policja konna rozpędzała demonstrantów. Aresztowano 14 osób, z tego 9 za tamowanie ruchu ulicznego, 5 zaś za czynny opór władzy. Wśród aresztowanych znajduje się kobieta, która usiłowała ściągnąć z konia policjanta. Trzech poturbowanych demonstrantów odwieziono do szpitala.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE H. KIJENSKIEJ W ŁODZI

Zapisy dla nowowstępujących i dawnych uczniów Konserwatorjum, jak również egzamina, wstępne rozpoczęły się.

Lekcje zaczynają się dnia 10 września.

Personel nauczycielski w klasach fortepianowych stanowią: p. I. Albrechtówna, Z. Romanowska, M. Szmellerowa, Z. Jarzębowska, prof. E. Bromirska M. Dąbrowski, A. Dobkiewicz, H. Hecwiczówna, H. Kijeńska-Dobkiewiczowa, W. Lewandowski. W klasach skrzypcowych prof. B. Lewenstein, A. Wilkomirski i p. J. Drazówna. W klasie wiolonczelowej prof. B. Nagujewski, kontrabas — prof. F. Wrobel, instrumentów dętych — prof. J. Brandt, śpiewu solowego — prof. A. Cornte-Wilgocka i A. Różański. Przedmioty teoretyczne i zespołowe prowadzi: prof. L. Kowalski, M. May-Majewska, B. Nagujewski, F. Ryder i F. Wrobel.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria Traugutta 9, (tel. 210-86).

Następca tronu perskiego

w przejeździe przez Warszawę

Warszawa 9.9. — Dnia 12 b. m. o godz. 6 rano przybędzie do Warszawy pociągiem ze Zdobunowa książę następca tronu perskiego, syn obecnie panującego szacha Rezy Chana Paklowiego.

Następca tronu liczy lat 12 i podróżuje w otoczeniu świty złożonej z 15-tu osób z ministrem dworu Timurem Tazem na czele.

Po krótkim postoju w Warszawie pociąg wyruszy w dalszym ciągu do Zembrzydowie na granicy czeskosłowackiej.

Wilkins

zrezygnował z wyprawy pod biega

LONDYN, 9.9. — Prof. Sverdrup oraz kilku uczonych, którzy wzięli udział w wyprawie „Nautilus”, odpłynęli wczoraj na okręcie norweskim ze Spiebergu do Norwegii.

Odjazd tych uczonych oznacza, iż kapitan Wilkins ostatecznie zaniechał wyprawy do bieguna.

Uciecieczka z Peru

KURYTYBA, 9.9. — Przybyło tu 19 rodzin polskich z Peru i Espirito Santo, które opuściły te kraje, nie mogąc znieść tamtejszego klimatu. Staraniem patronatu polskiego w Kurytybie, rodziny te rozmieszczone w okolicy Senges. Otrzymały one po kawałku ziemi na własny użytek oraz pracę zarobkową.

tyacji w stolicy Rzeszy.

Według ogólnych pogłosek Brüning zażądał od prezydenta policji berlińskiej szczegółowego raportu o ewentualnych zarządzeniach mających zapewnić spokój i bezpieczeństwo gości francuskich.

Prasa opozycji nacjonalistycznej przemawia w dalszym ciągu w tonie pogroźek.

Jest rzeczą zrozumiałą — pisze „Lokal Anzeiger” — że po ciężkiej klęsce Niemiec w Genewie uczucia narodu niemieckiego uległy zmianie i nastroje wobec tej wizyty są zupełnie inne aniżeli byłyby przedtem.

EWAKUACJA NADRENI NASTĄP. ZA WCZESNIE

PARYŻ, 9.9. — Poincaré wznowił swą pracę publicystyczną i ogłosił dziś w „Excelsion” artykuł o położeniu finansowym Niemiec.

Poincaré przypomina ostrzeżenia i rady b. agenta reparacyjnego, aświadczył w swoim czasie w rozmowie z Poincaré, iż nie wystarczy aby Niemcy zgodzili się na plan Younga. Natomiast dążyć, aby Niemcy plan ten rzeczywiście wykonali.

W tym celu musi być przeprowadzona reforma finansów niemieckich, budżet państwa powinien być zredukowany, a równowaga budżetowa zapewniona przez racjonalne uszczuplenie wydatków.

Perker Gibert oświadczył, że jakkolwiek nie zajmuje się sprawą bezpieczeństwa, należy jego zdaniem, aby agenci, zanim zdecydują się na ewakuację Nadrenji, zaczęli na rezultaty, jakie przyniesie plan Younga.

Poincaré pisze, iż w swoim czasie przekonywał polityków francuskich, aby nie zgodzili się na ewakuację Nadrenji i czekali na rezultaty planu Younga. Ostrzeżenia jego pozostały bez rezultatu. Prawdopodobnie — pisze Poincaré — moje rady i ostrzeżenia potraktowano w kołach rządowych, jako wystąpienie starego pedanta, z którego zdaniem nie należy się liczyć.

Wizyta francuska w Niemczech

BERLIN 9.9. Niebezpieczeństwo niepokojów ulicznych w związku z planowaniem na dzień 27 bm. przybyciem do Berlina ministrów francuskich przybrało tak realne kształty iż wyłonił się z powrotem projekt przyje-

cia rewizyty Laval i Brianda w Baden-Baden Sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Bülow, który udał się do Genewy celem przygotowania programu konferencji berlińskiej, złożył Gumbowski sprawozdanie o sy-

Zmiany ustawy emerytalnej?

Jak słyhać, ministerjum skarbu zakończyło pracę nad opracowywaniem projektu nowej ustawy emerytalnej. Jednym z najistotniejszych postanowień nowej ustawy ma być postanowienie, które ustala, że prawo do emerytury zyskuje się dopiero po 15 latach służby w państwie polskim.

Takie postanowienie posiadałoby ogromne znaczenie dla t. zw. „młodych emerytów”. Dotąd obowiązuje prawo do emerytury po 10 latach służby. Ponieważ państwowość polska istnieje dopiero lat 12, przeto postanowienie takie dawałoby bardzo szerokie pole do różnych interpretacji zasad tej ustawy.

Projekt taki musiałby przejść przez parlament. Będzie wniesiony zatem na najbliższą sesję parlamentarną. Wobec większości rządowej uchwalenie rządowego projektu nosi cechy wszelkiego prawdopodobieństwa.

Sądy doraźne

Wczoraj na murach miasta ukazało się obwieszczenie łódzkiego starosty grodzkiego mgr. Dychdalewicza o wprowadzeniu na terenie państwa sądów doraźnych.

Rozporządzenie jak wiadomo, składa się z trzech części, a mianowicie o wprowadzeniu sądów doraźnych, o przestępstwach, podlegających tym sądom i o karach, wymierzanych przez sądy doraźne.

Dla Łodzi i okręgu sądem doraźnym będzie Sąd Okręgowy Łódzki. (b)

Dziecko w kotle z wrzącą wodą

W mieszkaniu robotnika Nyka przy ulicy Rokicińskiej 51, w dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek któremu uległ 2-letni syn Nyka, Józef.

Chłopczyk pozostawiony bez opieki w mieszkaniu z zaciekawieniem począł zaglądać do kotła napełnionego wrzącą wodą i straciwszy równowagę wpadł do wrzątku i odniósł ciężkie poparzenie ciała.

Krzyk zaalarmował matkę znajdującą się w sąsiednim pokoju, która przybiegła i wydo była malca. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwe dziecko w stanie groźnym do szpitala „Anny Marji”. (a)

Zatrucie grzybami

Ciesielska Elżbieta zamieszkała przy ulicy Wysokiej 3, w dniu wczorajszym sporządziła obiad z grzybów przywiezionych jej ze wsi przez znajomych. Oczekując na przybycie domowników, Ciesielska przedtem jeszcze spożyła grzyby poczem uczuła silne bóleści i jej kani zaalarmowała sąsiadów którzy wezwali pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził zatrucie grzybami i po przepłukaniu żołądka pozostawił zatrutą w osłabionym stanie na miejscu. Dzięki temu pozostałe członkowie rodziny unikli zatrucia. (a)

Falszywe pięciozłotówki w obiegu

Na rynkach i targach w szczególności w dni targowe, gdy przybywają wieśniacy, notowane są wypadki kolportowania falsyfikatów monet 5-cio złotych. W dniu wczorajszym przychwycono dwie monety podobne. Policja prowadzi dochodzenie za kolporterami.

O obniżenie cen mięsa

Z inicjatywy magistratu odbędzie się dziś posiedzenie komisji cennikowej dla spraw mięsnych.

Magistrat stanął na stanowisku konieczności i możliwości obniżenia niektórych cen mięsa i wyrobów, co zostanie uchwalone na dzisiejszym posiedzeniu komisji i zatwierdzone będzie na sobotnim posiedzeniu magistratu. (b)

— Zadnych wybiegów — panie doktorze — szepcze kobieta — proszę mi powiedzieć prawdę! Czy mogę jeszcze dać uszyć jasną sukienkę, czy się już nie opłaci?

„Nautilus” na Spitzbergu

Londyn, 9-go września. — Dziś w południe, do portu Advent Bay, na Spitzbergu, zawinęła łódź podwodna „Nautilus”. Łódź znajduje się w opłakanym stanie, chociaż załoga jest zdrowa. Długi pobyt wśród lodów podbiegunowych i burz pozostawił liczne ślady: korpus łodzi jest podziurawiony w wielu miejscach, a wskutek uszkodzeń wewnętrznych łódź straciła równowagę i wplynęła do portu pochyłona na jeden bok. Po dokonaniu najpotrzebniejszych poprawek kapitan Wilkins zamierza popłynąć na południe do brzegów norweskich. Narazie niema mowy o tej podróży ze względu na uszkodzenie łodzi, przełączenie załogi i wzburzone morze.

Przypuszczać można, iż kapitan Wilkins porzucił ostatecznie zamiar podróży do bieguna pod lodami. Okazało się bowiem, że łódź podwodna, pomimo licznych przeróbek, jest zbyt wątlm statkiem dla dokonania tego śmiałego przedsięwzięcia. „Nautilus” zapewne nie powróci do Ameryki drogą morską — na Atlantyku bowiem rozpoczął się okres przewlekłych burz, a podróż z Ameryki do Europy, która podjęła w swoim czasie łódź kapitałana Wilkinsa wykazała, iż „Nautilus” nie może stawić czoła oceanowi.

Prawdopodobnie łódź pozostanie na zimę w jednym z portów norweskich i wyprawa będzie ostatecznie zaniechana.

Pułkownik Kostek - Biernacki wiceministrem spraw wewnętrznych?

WARSZAWA 9. Zydowskie Nowe. Słowo w dzisiejszym numerze podaje wiadomość że według obiegających pogłosek obecny wice-minister spraw wewnętrznych p. Sta-

mirowski ma ustąpić z zajmowanego stanowiska i że jednym z najpoważniejszych kandydatów na jego miejsce jest obecny wojewoda nowogrodzki płk. Kostek-Biernacki.

Rząd angielski uzyskał większość

LONDYN 9. Podczas głosowania w Izbie Gmin, które odbyły się wczoraj późnym wieczorem rząd uzyskał większość 308 głosów przeciwko 250.

Za rządem głosowali wszyscy posłowie konserwatywni i liberalni, 4 posłów niezależ-

nych i 12 członków partji pracy a w tej liczbie 7 ministrów i 5 posłów. Przeciwko rządowi głosowali pozostali posłowie partji pracy 4 posłów z grupy Mosley'a oraz 3 posłów niezależnych. Trzech posłów partji pracy wstrzymało się od głosowania.

Sam ukradł, a starał się zwalić winę na koleżankę

W firmie konfekcyjnej Abram Granek, przy Placu Wolności 5 zatrudnieni byli Wajnberg Dawid (Piotrkowska 18) i Sala Dalenberg.

W dniu 31 marca r. b. Granek wyszedł i pozostawił żonie 595 zł. polecając jej wpłacić je do Banku. Wpłaty miała dokonać Dalenbergówna a Grankowa miała osobiście jej wręczyć pieniądze. Grankowa schowała pieniądze do biurka sama zaś udała się do mieszkania. W tym czasie przyszła Dalenbergówna i Wajnberg wręczył jej pieniądze polecając

niezwłocznie wpłacić je do banku. Dziewczy na nie licząc schowała pieniądze i wyszła, gdy jednak przybyła do banku stwierdziła, że miała 595 zł. jest tylko 495 zł. i nie mogąc dokonać wpłaty wróciła.

Jako sprawcę kradzieży wskazano Wajnberga, tembardziej, że poprzednio jeszcze skradł parę spodni i posłał je do skrócenia krawcowi zakładowemu Pytlowi.

Wczoraj Wajnberg stanął przed Sądem Grodzkim i skazany został na 3 miesiące więzienia. (a)

Kłeska chorób.

Nie posiadamy dotąd w kraju ani jednej wielkiej organizacji społecznej do walki z chorobami wenerycznymi. Tymczasem jak stwierdza p. E. Rosset, znany statystyk społeczny, w wydanej obecnie pracy p. t. „Prostytycja i choroby weneryczne w Łodzi”, częstokroć zapadnięć na choroby weneryczne wśród ludności naszych wielkich miast odpe-wiada naogół normie szerzenia się zarazy wenerycznej w wielkich miastach niemieckich, gdzie rok rocznie zapada na choroby weneryczne 3 proc. ludności.

Rozpowszechnienie chorób wenerycznych wśród naszej ludności miejskiej jest dziedzictwem zarówno wielkiej wojny, jak i inwazji bolszewickiej, a dalej rezultatem chronicznego bezrobocia wśród robotnic fabrycznych i służby domowej. Są to czynniki bardzo silnie oddziaływujące na liczebne wzmocnienie kadrów prostytucji, a tem samem i chorych wenerycznie.

Dr. Rosset przytacza niesłychanie ciekawy fakt wpływu wojny na zdrowotność całej grupy ludności. Huculi, zamieszkujący tereny górskie na Podkarpaciu, zdradzają wyraźne cechy degeneracji, wywołanej zarazą syryli-tyczną. Jest to skutek przemarszów armji rosyjskiej w r. 1848, która w drodze na Wę-

gry przeszła przez Huculszczyznę i tutaj, podczas dłuższego postoju, rozpowszechniła zar.

W Polsce przeprowadzony został po wojnie spis chorych wenerycznych na terenach b. królestwa kongresowego, okupowanych przez armję niemiecką i austriacką. Spis ten wykazał na obszarze zamieszkałym przez 10 milionów ludności około 400,000 chorych wenerycznych, znajdujących się pod opieką lekarską, co stanowiło 4 proc. ludności.

Następny spis przeprowadzono w roku 1919. Tym razem objęto już spisem cały prawie obszar Rzeczypospolitej, liczący wówczas około 25 milionów mieszkańców. Spis ten ujawnił 1.100.000 chorych, co wynosiło 4,4 proc. w stosunku do ogółu ludności. Pomimo tych groźnych cyfr nie podjęto dotąd planowej akcji, mającej na celu zapobieżenie skutkom zarazy wenerycznej.

Brak odpowiedniej instytucji o szerokim zakresie działania daje się odczuwać w dziedzinie walki z chorobami wenerycznymi w kraju, czego dowodem rosnąca liczba chorych. Tak np. w łódzkiej Kasie Chorych udzielono porad chorym wenerycznie 121,011 w r. 1926, 163,029 w r. 1927, 182,519 w roku 1928, 192,422 w r. 1929.

Nad świeżą mogiłą....

W pewnym niemieckim „Witzblacie” widziałem szereg niezmiernie charakterystycznych rysunków. Laboratorium: Pseudo profesor mówi do asystenta:

— Niech pan przyniesie pompę ssącą.

— Ustawiają na stole pompę ssącą. Po tem baterje elektryczną. Dwa amperomierze, retortę i skraplacz, kolbę, kalorymetr, zwierciadło wklęsłe, cewkę Rumkorffa.

Rozem pan profesor z miną Kolumba odkrywającego Amerykę, mówi:

— A teraz zastanówmy się, co z tem wszystkim zrobić.

Metoda ta, jest żywcem zapożyczoną od sanacji i do złudzenia naśladuje sposoby rządzenia Polską od 1926 roku.

Z początku wylewano wszystkich nieprawy myślnych na zieloną trawkę. Nosiło to jeszcze cechy jakiejś konsekwencji myślowej. — Ale potem, z dnia na dzień zacierało się to coraz bardziej.

Utworzono nowy podział okręgowy Kas Chorych. Wprowadzono nowe czapki dla pocztowców. Zreformowano monopol tytoniowy. Wprowadzono wódkę na 35 procent i pozwolono pić kieliszkami w święta. Zrobiono olbrzymią ilość emerytów od 24 lat wżwyż. — Funduszem drogowym usiłowano wziąć na fundusz przedsiębiorstwa samochodowe. — Utworzono „wydziały regionalne” do regulacji województw, zrujnowano handel, przemysł i rolnictwo, wybito zęby Nowaczyńskiemu, a teraz przychodzi chwila, że zaczynamy się wreszcie poważnie zastanawiać, jak ów profesor, co z tem wszystkim zrobić i do czego to wszystko prowadzi?

Mamy na wszystkich niemal stanowiskach małych ludzi do wielkich interesów, t. j. pardon, chcieliśmy powiedzieć, generałów do spraw, o których nie mają zielonego pojęcia.

Robią oni doświadczenia na ludności i na żywym organizmie Polski, traktując ją jako świnkę morską, przeznaczoną do wiwisekcji, na której ma się stępić fenomenalna tępota.

Żył był minister oświaty Czerwiński, którego litościwy Bóg, zawsze opiekujący się Polską powołał w porę do swojej chwały. — Głównym zadaniem tego zakatarzonego genjusza, który kładł kaganiec na oświatę — była walka z Kościołem.

Przed śmiercią — przyjął chrzest święty i wrócił na łono Kościoła.

Wzruszająca konsekwencja

Obecnie, kiedy ustala już wrzawa ekspresowo-sanacyjna nad grobem drugiego takiego filaru sanacji, jak s. p. T. Hołówko, muśsimy z obowiązku dziennikarskiego, słów kilka napisać w sprawie jego działalności politycznej, gdyż żadna gazeta niema jakoś odwagi poruszyć tego drażliwego tematu.

Nie chcemy tu poruszać osoby s. p. Hołówki, zdając sobie sprawę, że o umarłych źle się nie mówi. Lecz trudno publiczną i polityczną działalność nieboszczyka, która przyniosła więcej zła, niż niejedna przegrana bitwa — zakończyć przykrym milczeniem, jak to zresztą usiłują zrobić liberyjne kurjerki.

S. p. Hołówko należał do tej plejady doktrynerów, otaczających marszałka Piłsudskiego — których wychowała PPS., dla których zastrzelenie policjanta z tyłu było pomnikowym bohaterstwem, a Targowica lubelska — była i jest najwięcej świetlaną kartą

w historii Polski ludowej, oraz prawdziwym zwycięstwem pracującego proletariatu nad hydrą międzynarodowego kapitalizmu.

Nieboszczyk pochodził ze szkoły doszczętnie zmarksowanego towarzysza Rerla, a jako wysoki urzędnik naszego rządu rozwija wręcz szkodliwą, a miejscami poprostu niepoczytalną działalność w interesie rusinów i jego celem — krótko się wyraziwszy — było utworzenie samodzielnego państwa rusińskiego w państwie polskim.

Nikt nie odmawia Rusinom, najdalej po suniętych praw wolnościowych. Mają wolność wyznania, swobody językowe w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa, szkoły, seminarja zakłady fachowe, zajmują najwyższe urzędy w Polsce, mają te same prawa co Polacy, jeżeli pominiemy milezieniem ich prawa udawania się w każdej blachostce do Genewy, co jest wyzyskiwane za aprobatą Berlina z bezprzykładną bezczelnością.

Mają oni setki stowarzyszeń oświatowych, rolniczych, społecznych, kulturalnych,

wspomaganych ze Skarbu Państwa, mają zagwarantowaną możność rozwoju narodowego i zaspokojenia duchowych potrzeb.

Za to wszystko Rzeczpospolita — żąda tylko jednego: lojalności i nic więcej.

Tymczasem s. p. Hołówko był wyznawcą dalszych ustępstw na rzecz rusinów, ustępstw, zmierzających w konsekwencji do oderwania od Polski, Galicji Wschodniej i za dzisiejsze rozzuchwalenie rusinów i rozprężenie na Kresach, jest w znacznej części odpowiedzialny ten zmarły w porę mąż stanu.

Chyląc głowę przed majestatem śmierci — i my rzucamy grudkę ziemi na grób, tak tragicznie zmarłego Polaka, który padł ofiarą swojej socjalnej krótkowzroczności.

Na jego natomiast działalność polityczną i społeczną rzucamy równowartość w postaci pięciozłotówki, z napisem:

„Salus Republica suprema lex” — czego nieboszczyk nigdy nie był w stanie zrozumieć... AS.

Dymisja znakomitego profesora literatury

Ponieważ na Wszechnicy Jagiellońskiej wykladało ostatnio 6 profesorów, z których każdy przekroczył 65-ty rok życia, tamtejszy Senat akademicki wystąpił do ministerstwa oświaty z prośbą o zatrzymanie tych zasłużonych uczonych na dotychczas przez nich piastowanych katedrach.

W odpowiedzi na prośbę Senatu ministerstwo — już za urzędowania p. Jędrzejewicza — udzieliło dalszej licencji 5 profesorom, a w stan spoczynku przeniosło prof. Ignacego Chrzanowskiego, znakomitego historyka literatury polskiej.

Dodajmy, że prof. Ignacy Chrzanowski znany był ze swych zdecydowanych poglądów narodowych. To najwidoczniej zdecydowało o stanowisku ministerstwa: usunięto go — mimo interwencji Senatu — jako osobę „nieprawomyślną”, wyrządzając Almaci Matri krakowskiej i z nią polskiej nauce szkodę wprost niepowetowaną.

Profesor Chrzanowski, historyk naszej li

teratury, jeden z najznakomitszych znawców Mickiewicza i pisarzy politycznych polskiego renesansu, autor wielu wybitnych dzieł naukowych, zwłaszcza zaś „Historji literatury niepodległej Polski”, na której od lat kilkunastu kształcą się młodzież, zostaje spensjonowany w pełni zdrowia i siły.

Na warsztacie ma właśnie część wtórą „Wypisów Polskich” (od trzech wieszczów do czasów najnowszych), co świadczy o jego aktywności i niezmożonej żywotności.

Prof. Ignacy Chrzanowski opuszcza katedrę, która, jak niosa słuchy, nie będzie już obsadzona „ze względów oszczędnościowych”. Byłby to drugi już taki wypadek; podziśdzień nie obsadzono katedry literatury po prof. Kalenbachu.

Na Wszechnicy Jagiellońskiej wykłada literaturę polską jeszcze tylko prof. dr. Wiadukiewicz.

Sprawki marjawickiego lubieżnika

Sąd najwyższy wyznaczył termin sprawy Jana Marji Michała Kowalskiego, „arcypiskupa” marjawickiego, na 22 października rb.

Proces Kowalskiego, oskarżonego o czyny lubieżne z nieletnimi dziewczętami marjawickimi, będącymi pod jego zwierzchnictwem, ciągnie się od kilku lat.

Pierwszy wyrok sądu apelacyjnego, skazujący Kowalskiego na 4 lata więzienia, a z amnestji na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, sąd najwyższy, ze względów formalnych uchylił.

Przy ponownem sądzeniu sprawy w sądzie apelacyjnym Kowalskiemu wymierzono karę 3 lat więzienia, stosując jednak amnestję wymiar jej zmniejszono do 2 lat.

Niezadowolony jeszcze z takiego wyroku, Kowalski za pośrednictwem swych obrońców adwokatów pp. Smiarowskiego i Szułkańskiego odwołał się w trybie kasacyjnym do sądu najwyższego, domagając się ponownie uchylenia powtórnego wyroku drugiej instancji.

Czy sprawa Kowalskiego, odpowiadającego za wolności za kaucją 1.000 zł. zakończy się już ostatecznie, wyjaśni się w dniu 22-go października.

Jak wiadomo, wskutek tej sprawy kasa lat amerykański odmówił Kowalskiemu zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, mimo „urlopu” jakiego Kowalskiemu udzielił sąd apelacyjny.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Do maturzystów Odezwa Młodzieży Wszechpolskiej

Koleżanki i Koleżdy — Maturzysci!

Rozpoczął się już okres zapisów na studia w wyższych uczelniach. Wkrótce już jako studentki i studenci zapelnicie sale wykładowe i biblioteki we wszystkich środowiskach akademickich, by pogłębić umysł i zdobyć wiedzę dla przyszłej służby narodowi polskiemu i państwu. Ten czekający na Was obowiązek pracy naukowej spełnić musicie jak najlepiej.

Równocześnie jednak staje przed Wami obowiązek drugi. To obowiązek poznania, jak się Polsce dobrze służy.

Uświadomcie to sobie w organizacjach ideowo-wychowawczych, wśród starszych kolegów, na zebraniach i posiedzeniach dyskusyjnych, przez czytanie literatury o zagadnieniach zbiorowego życia narodowego, oraz przez pracę w specjalnych referatach.

Musicie się zorganizować — to Wasz drugi obowiązek!

Akademik — Rolak nie może być „luza

kiem”, który żyje tylko dla siebie, którego sprawy własnego narodu nie obchodzą, choćby w najcięższych dla Polski chwilach.

Jako Polacy możecie być tylko członkami akademickich organizacji narodowych. — „Młodzież Wszechpolska”, jako największa narodowa organizacja ideowo-wychowawcza wyższych uczelni — wzywa Was, Koleżanki i Koleżdy, do zorganizowania się.

Koła Młodzieży Wszechpolskiej udzielają Wam informacji o wszystkich narodowych organizacjach we wszystkich środowiskach uniwersyteckich.

Zapisujcie się do organizacji narodowych!

Niech żyje zwarty, dobrze zorganizowany front narodowy młodzieży akademickiej!

„Młodzież Wszechpolska”, Zw. Akademicki, Koło Poznańskie, ul. św. Marcin 65. — Warszawa — ul. Złota 5, m. 1. Lwów — ul. Łozińskiego 7. Kraków — Rynek Gł. 6, I p. Lublin — ul. Ewangelicka 4. Wilno — Dominikańska 4.

Tajemnicze odkrycie w Peru

Dwaj lotnicy amerykańscy przelatując nad krajami należącymi do republiki Peru, zaobserwowali w dziewiczych lasach dość wysokie i zagadkowe mury, ciągnące się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Cóż to za budowle, zapomniane i tajemnicze?

Pamiętać tedy musimy, że gdy Fernando Pizarro, równie odważny jak okrutny zdobywca hiszpański dotarł do Peru w pierwszych latach XVI-go wieku — zastał tutaj wielkie, znakomicie zorganizowane państwo, o którym pojęcia nie mieli „Konkwistadorzy” europejscy.

Budowle peruwiańskie były istnym cudem techniki, a skarby Inkasów po dziś dzień są celem rozmaitych imprez i poszukiwań.

Wspaniała kultura peruwiańska zawałiła się w obliczu zbyt brutalnych zdobywców europejskich. Broniła się czas pewien i zgasła. Trzeba dopiero lotnictwa i sprawnych jego oczu, ażeby odkryć rzeczy nieznaną a tak bardzo ciekawą. Tak i te mury zapomnianej fortecy z czasów, gdy nawet Kolumb nie dotarł jeszcze do nowej pełnej bogactw części świata...

Nie poraz pierwszy lotnictwo umożliwia ciekawe odkrycia, które w inny sposób i w innych warunkach byłyby nie do pomyslenia.

Na miejsce odkrycia, wyjedzie w najbliższym czasie ekspedycja topografów i archeologów dla dokonania badań archeologicznych i zdjęć fotograficznych

Sześć wieków ciągnął się proces... o 500 złotych

W Rzymie zakończył się właśnie proces który zajmował sędziów i adwokatów w ciągu długich 600 lat.

Ten najdłuższy może proces świata toczył się o odszkodowanie w wysokości 1.000 lirów, tj. 500 zł.

Jakże się przedstawia ta sprawa!

Dzień 3 czerwca 1330 roku był ową historyczną datą, kiedy rozpoczął się spór.

Mieszkańcy miejscowości Fresciano i Monte Bovolino posprzeczali się z klasztorem Sw. Anioła w Tedała.

Chodziło o to, że mieszkańcy Fresciano mieli obowiązek płacenia 5 skudów (około 10 groszy) od osoby rocznie klasztorowi za prawo zbierania drzewa i używania pastwisk.

Ponieważ nie płacili, więc klasztor wytoczył im proces.

Proces ten, idąc od jednej instancji do drugiej, ciągnął się przez lata całe.

W sierpniu 1690 roku gminie Fresciano przyznano prawo wolnych pastwisk, co nie odpowiadało wcale klasztorowi Sw. Anioła.

Wobec tego klasztor wniósł apelację.

21 marca 1749 roku na mieszkańców Fresciano znów nałożono podatek.

7 października 1836 klasztor Sw. Anioła przestał istnieć.

Zdawało się więc, że i cała sprawa przestała istnieć.

Tymczasem, nie!

Zjawił się niejaki Benedetto Landucci i ogłosił, że będąc prawnym spadkobiercą klasztoru, będzie dalej upominał się o swoje prawa.

Sprawa zaczęła się nanowo ciągnąć w

nieskończoność.

Wreszcie przed paroma dniami sąd w Rzymie położył jej koniec.

Mieszkańcom zaczepionych gmin przyznano prawo pastwiska i zbierania drzewa...

Skargę spadkobierców klasztoru o 1.000 lirów uchylono.

**Młodzi narodowcy,
do szeregu!
OBOZ
WIELKIEJ POLSKI!**

otwiera w dniu 6-ym września b. r. bezpłatny kurs ideowy dla nowowstępujących członków-kandydatów.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Młodych O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codziennie od godz. 7-ej do 8.30 wiecz. a w czwartki na Placówce Łódź-Bałuty LI-MANOWSKIEGO 51 (lokal Sokoła II) w godzinach od 7 przyjmuje Kierownik Placówki.

— Bez sześć tygodni prowadziłam kurację odtłuszczającą.

— Aha. Dużo też pani wypuściła ze siebie tłuszczu?

— Dwadzieścia kilo,

— To świetnie. Ale co paniusia zrobiła z tym szmalcem?

Koniec kariery Poireta

Słynny król mody paryskiej Paweł Poiret ogłosił niewypłacalność, co stanowi oczywiście wielką sensację dla kół towarzyskich i kupieckich Paryża.

Paweł Poiret karierę swoją zaczął u mistrza Douceta, który poznał się od razu na zdolnościach młodego adepta sztuki krawieckiej i rzekł mu:

— Rzucam cię pomiędzy eleganckie kobiety, tak jak się młodego psa wrzuca do wody. Albo wypłyniesz albo utoniesz!

Poiret okazał się bardzo zręcznym pływakiem w morzu próżności niewieściej. Jego pierwszy model sprzedano w czterystu tysiącach egzemplarzy.

Kreował swoje stroje dla Liany du Pougy i dla pięknej Otero. Pobierał 500 franków miesięcznie co stanowiło fenomenalną gażę dla początkującego.

Z pensji tej nie tylko utrzymywał się dobrze, ale robił nawet pewne oszczędności. To nie podobało się Doucetowi.

— Mój chłopcze, to nie jest odpowiednią drogą do kariery! Wielki krawiec musi wyrzucać pieniądze przez okno, aby napływały do niego z powrotem drzwiami. Inaczej pozostanie na zawsze małym filistrem niedzielnym krawczykiem... Rozumiesz chyba co mam na myśli.

Poiret zrozumiał doskonale i skorzystał z rady doświadczonego szefa.

Postarał się o piękną wytworną, kosztowną przyjaciółkę, która stała się tematem rozmów towarzyskich.

Zdradzała go, ile się tylko dało, ale to właśnie należało do reklamy.

Potem młody Poiret poszedł do wojska a po odbyciu służby wojskowej przyjął posadę u Wortha.

Gaston Worth, jeden z dwu szefów firmy poinformował go w następujący sposób o sytuacji:

— Teraz nadeszły inne czasy. Księżniczki przyjeżdżają do nas autobusem albo przychodzą piechotą. Z trufkami skończyło się. Musimy teraz piec kartofle.

I Paweł Poiret zaczął „piec kartofle” dla firmy Wortha. Robił to zaiste po mistrzowsku. Po pewnym czasie sprzykrzyło mu się to i postanowił uniezależnić się.

Otworzył tedy własny magazyn na Rue Auber i nawiązał stosunki z elitą londyńskiego towarzystwa.

Szałone powodzenie uczyniło go autokratą, despota, tyranem wydającym kategoryczne nakazy i nieznoszącym opozycji ze strony innych.

Mistinguett powiedziała pewnego razu, że Poiret jest jedynym mężczyzną którego się w życiu — bała.

Zdarzało się, że król mody wyrzucał za drzwi panie o arystokratycznym nazwisku lub przedstawicielki wielkiej finansjery, o ile nie okazywały dostatecznego respektu dla kunsztu mistrza Poireta.

Pewnego razu po takim zajściu — za meldowaniem Poiretowi nazajutrz wizytę małżonką obrażonej damy.

Funkcjonariusze ostrzegali Poireta, aby go nie przyjmował ponieważ najprawdopodobniej przybywa do niego we wrogich zamiarach.

— Prosić! — odparł na to krótko Poiret.

Po chwili wszedł gość i uściskawszy serdecznie rękę Poireta rzekł:

— Dziękuję panu gorąco!.. Nareszcie się znalazł ktoś, kto moją żonę nauczył rozumu...

Reklama to potęga

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek 10 września — Mikołaja T.

„RAKIETA” Same asy.

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 11 — 4 po poł.

K I N A:

BAJKA — Tajemniczy dzems

CASINO — Noce marokańskie

CAPITOL — Pochodnia

CORSO: — Pościg w płomieniach

GRAND-KINO — Anna Christe

LUDOWY — Płomień miłości

LUNA — Dusze czarnych,

MIMOZA — Neapol śpiewające miasto

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Branka potępieniów dla młodz. Yakihi drwał

ODEON — Marynarz szuka miłości

PRZEDWIOSNIE — Król jazzu

RESURSA — Pod symbolem hańby

SPLENDID: — Gdy się miłość budzi

YODEWIL — Marynarz szuka miłości

Wiadomości bieżące

Zjazd gwiazdzisty do Białowieży organizuje Polski Touring Klub

Polski Touring Klub organizuje w dniach 12 i 13 września b. r. plakietowy zjazd gwiazdzisty do Białowieży, dostępny dla członków P. T. K., klubów automobilowych oraz klubów zrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym.

Start samochodów i motocykli w ezasie dowolnym, lecz nie wcześniej jak 12 września b. r. o godzinie 0,01. Zamknięcie mety w Białowieży tegoż dnia o godzinie 24-ej. Uczestnicy Zjazdu będą mieli przygotowane wzorowe kwatery i posiłek. Program pobytu w Białowieży urozmaicony jest m. in. zbiorowem zwiedzaniem Puszczy Białowieskiej, Parku Narodowego, zwierzyńca oraz szeregiem niespodzianek

Równocześnie ze Zjazdem Plakietowym organizuje Sekcja Wycieczkowa Polskiego Touring Klubu kolejową wycieczkę turystyczną i krajoznawczą do Białowieży dla członków Klubu i wprowadzonych gości. Koszt biletu kolejowego dla grupy składającej się najmniej z 25 osób zmniejszony jest o 50 proc. Uczestnicy tej wycieczki, rzecz prosta, korzystają będą ze wszystkich tych samych udogodnień kwaterekowych, jak uczestnicy Zjazdu Plakietowego, również program pobytu w Białowieży wspólny jest dla obu imprez.

Koszt posiłków wraz z noclegiem wynosi za jeden dzień 12 złotych, za dwa dni 17 zł.

Zjazd powyższy jest zakończeniem tegorocznego sezonu sportowo-wycieczkowego, i ze względu na swe walory turystyczne i towarzyskie powinien zgromadzić jaknajliczniejszy zastęp uczestników.

Blizszych informacyj odnośnie Zjazdu Plakietowego i Wycieczki kolejowej udziela sekretarjat P. T. K., ul. Moniuszki 2, telefon 207-00.

Komitet Budowy Szpitala O. O. Bonifratrów.

Zaprasza wszystkich mieszkańców m. Łodzi na Wielką Zabawę połączoną z koncertem orkiestry Policji Państwowej, oraz wiele urozmaiceń, jak teatr, fantowa loteria, śmiertelny skok, poczta francuska, wyścigi w workach, tańce, strzelnica, i wiele innych niespodzianek. Zabawa odbędzie się w dniu 13 września b. r. w parku Weneccji.

Pies kleptoman Kradł nawet biżuterję

Bardzo nieprzyjemne perypetje mieli małżonkowie Jakubowscy, zamieszkali przy ulicy Nowej 6 i to z racji pieska, trzymanego stale w mieszkaniu, zamiast dzieci,

Od pewnego czasu Jakubowscy zauważyli, że zarówno unich w mieszkaniu, jak i u znajomych u których bywali z wizytą ginęły różne wartościowe przedmioty, jak bransoletki, zegarki, pierścionki i t. p. Znajomi i krewni, znając Jakubowskich jako ludzi nader uczciwych, nie śmieli się nawet podejrzewać i sprawy takie z reguły pozostawały niewyjaśnione, a częstokroć nawet nie doszły do uszu Jakubowskich, ostatnio przed kilku dniami Jakubowscy bawili w goscinie u krewnych swych Olczyków, zamieszkałych przy ulicy Prządzielnianej 13. Pozaniami i gospodarzami nikogo nie było, a mimo to zginął ze stolika pierścienek złoty z brylantem wartości,

400 zł. Olczykowie zarzucili kradzież Jakubowskiemu postawili kwestję jasno, wezwali policję i poprosili o przeprowadzenie rewizji, przyczem jednak nie znaleziono pierścionka. Lekko obrażeni na Olczyków powrócili do domu, mając jednak niewyjaśnione podejrzenie, że jednak pierścienek zginął przy ich współudziale. I poraz pierwszy obserwując się nawzajem, zwrócili również uwagę na niezwykle zachowanie się pieska. Schował się on pod łóżko i tam w kątku skrzęta coś drapał. Zaciekawieni tem wyzucili go za drzwi, bowiem bronił dostępu, a następnie odsunęli łóżko i znaleźli w szparze spruchniałej deski podłogi ukryte przedmioty, między innymi zaś również niedawno zaginiony pierścienek. Tajemnica Zaginionych przedmiotów została w ten sposób ujawniona. (a)

Przepisy o konserwowaniu artykułów żywnościowych

Władze wojewódzkie otrzymały ostatnio zarządzenia Min. Spraw Wewn. regulujące przepisy o konserwowaniu artykułów żywności.

Tak więc konserwowanie artykułów żywnościowych, przeznaczonych do obiegu dla spożycia, mające na celu przeciwdziałanie fermentacji oraz wszelkich procesów rozkładu, gnicia, psucia i t. p. może odbywać się przy pomocy środków fizycznych i chemicznych.

Jako środki fizyczne ustalona jest niska temperatura nie wyżej plus 7 Cel., a więc zamrażanie, przechowywanie w chłodniach i t. d., oraz wysoka temperatura przy jednoczesnym zabezpieczeniu artykułów przed dostępem powietrza w naczyniach szczelnie zamkniętych, t. zn. sterylizacja, pasteryzacja, konserwowanie w puszkach, słojach i t. p. oraz wędzenie i suszenie. Rozatem do środków fizycznych konserwowania zaliczone jest umieszczenie artykułu w naczyniu szczelnie zamkniętem z którego poprzednio usunięto powietrze.

Jako środki chemiczne, dopuszczalne do konserwowania w ilościach dowolnych uznane zostały: cukier, sól kuchenna, alkohol,

ocet fermentacyjny, jadalny lub najwyżej 15 proc. jadalny roztwór kwasu octowego i koxenie.

Pozatem do konserwowania artykułów żywnościowych dopuszczalne są w dawkach ograniczonych następujące środki chemiczne: saletra, kwas siarkowy, kwas benzoesowy i jego sole, kwas mrówkowy.

Wyżej wymienione środki chemiczne mogą być używane w dawkach: 1) saletra do mięsa i jego przetworów w ilości 0,3 kg. na 100 kg., 2) bezwodnik kwasu siarko-winowego 0,6 gr. na 1 litr wina, 0,125 gr. na 100 gr. suszonych owoców lub jarzyn, 3) kwas benzoesowy lub jego sole dla przetworów owocowych i marynat rybnych w ilości 0,1 gr. na 100 gr. produktu i dla margaryny w ilości 0,2 gr. na 100 gr., 4) kwas mrówkowy do sursowych soków owocowych i syropów owocowych w ilości 0,1 do 0,15 gr. na 100 gr. produktu.

Środki powyższe mogą być używane do konserwowania jedynie w stanie czystym zarówno chemicznie jak i fizycznie, w przeciwnym razie winni ulegają karze administracyjnej. (a)

Powszechny spis ludności

Jak już donosiliśmy w dniu 9 grudnia r. b. na całym terenie Rzplitej Polskiej odbędzie się drugi powszechny spis ludności. W sprawie powyższej w dniu 7 września r. b. w Dz. Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września r. b. na zasadzie którego momentem spisu będzie północ z dn. 8 na 9 grudnia.

W myśl powyższego rozporządzenia m. Łódź stanowić będzie samodzielną jednostkę spisu, nad którą czuwać będzie Magistrat m. Łodzi, gdy natomiast pozostałe gminy i miasta województwa przedzielone zostają poszczególne Starostwom. Jak zdołaliśmy ustalić projektowany spis poza osobami obcymi w granicach Rzplitej ma objąć również wszystkie osoby zamieszkałe w jej granicach bez względu na ich obecność w dniu spisu.

W r. b. podczas spisu nie będzie przeprowadzony spis gospodarstw rolnych, ogrodniczych i leśnych ani też zwierząt domowych jak to miało miejsce w 1921 r.

Dowiadujemy się że Magistrat m. Łodzi na skutek otrzymanego rozporządzenia na sobotniemu posiedzeniu Magistratu dokona nominacji naczelnego komisarza spisu m. Łodzi i jako kandydat wysuwany jest naczelnik wydziału statystycznego p. Edward Rosset.

Pozatem władze wojewódzkie wyznacza-

ją do dnia 15 września r. b. komisarza wojewódzkiego oraz komisarzy powiatowych.

W dniach 21—26 września r. b. odbędzie się zjazd wszystkich komisarzy wojewódzkich i naczelnych na którym omówione zostaną kwestje organizacyjne i przygotowawcze związane ze spisem.

W Łodzi, wobec wielkiej liczby mieszkańców, albowiem według obliczeń wydziału statystycznego liczy obecnie ponad 6000 000 tys. zamianowanych zostaje około 3000 komisarzy spisowych dzielnicowych. Wszyscy komisarze spisowi w czasie przeprowadzania spisu stoją pod prawną ochroną przysługującą urzędnikom państwowym jednak czynności swoje spełniać będą honorowo, zaś za funkcje te otrzymują oznaki honorowe „Za ofiarę na pracę”. (a)

Reklama to potęga

KOMUNISTYCZNY DEBIUTANT PRZED SĄDEM

Władze śledcze w drodze poufnej zostały powiadomione, że w dniu 18 kwietnia r. b. w związku z przygotowaniami żywołów wywrotowych do wystąpień w dniu 1 maja, z racji święta robotniczego komuniści zamierzają urządzić masówkę na ulicy Limanowskiego przed posesją 21.

Na miejsce został wydelegowany post. Danielak, który też udał się tam tramwajem. Gdy zatrzymał się przed wskazanym adresem tłum zebrany na posesji, do którego zainwizowanego na skrzyni podniesienia przemawiał jakiś młodzieniec. Na widok policji tłum rozszedł się szybko mówca zaś rzucił

się do ucieczki, przez parkan i przylegające pole, został jednak przez post. Danielaka zatrzymany, oraz odprowadzony do komisarjatu, gdzie po wylegitymowaniu okazało się, że jest to 18-letni Szymon Czap.

Czap jak ustalono przemawiał zupełnie przypadkowo i pod wpływem zapału wznosił okrzyki antypaństwowej hasła komunistyczne. Natomiast do komunistycznej partii nie należał i niebrał przedtem poważniejszego udziału w życiu konspiracyjnym. Debiutant stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi który po rozpoznaniu sprawy skazał 18-letniego Szymona Czapa na 4 mies. twierdzy.

PIENIĄDZE Z PODAT. W NIEBEZPIECZENSTWIE

Nieudane włamanie do skarbca Kasy Skarbowej

Nocy ubiegłej około godziny 0.30 po północy przechodnie zauważyli na rogu Ogrodowej drabinę przystawioną do gmachu Urzędu Skarbowego mieszczącego się pod nr. 28a. Drabina sięgała do okien pierwszego piętra. Podejrzewając, iż zachodzi tu usiłowanie kradzieży zawiadomili strażników skarbowych, pełniących służbę w dyżurce na parterze. Gdy na skutek tego zawiadomienia strażnicy wkroczyli na pierwsze piętro, spostrzegli wymykającego się przez okno ostatniego z włamywaczy którzy najwidoczniej ostrzeżeni przez czuwającego nazewnątrz towarzysza wyknęli się i zbiegli.

Strażnicy rzucili się za nimi w pościg i oddali kilka strzałów, które jednak z powodu ciemności nie trafiły zbiegów. Włamywacze

dostali się na ulicę Cmentarną a następnie przesadzili parkan cmentarza i zbiegli.

Natychmiast powiadomiono władze śledcze, które wdrożyły energiczne dochodzenie. Na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer który przy pomocy funkcjonariuszów policji przeprowadził szczegółowe badanie. Jak ustalono włamywacze przedostali się przez okno do gabinetu naczelnika 8 Urzędu Skarbowego mieszczącego się na pierwszym piętrze, a stamtąd zamierzali po przebicciu sufitu dostać się do skarbca znajdującego się pod gabinetem na parterze w czym im jednak przeszkodzono.

Policja wpadła już na trop kasiarzy tak, że najprawdopodobniej w ciągu najbliższych dni znajdą się oni pod kluczem. (a)

Podpalił siano by znaleźć śmierć

We wsi Helenów powiatu łaskiego wybuchł pożar stogu siana i gdy przystąpiono do ratunku, znaleziono leżące na sianie parobka 24-letniego Leona Pyrka, który w ten sposób usiłował pozbawić się życia.

Okazało się, że Pyrek starał się o rękę córki swego pracodawcy Janiny Grabik, lecz dostał odmowę, wobec czego wyjął rewolwer

i chciał się zastrzelić i w ostatniej chwili udało się mu broń odebrać.

Po nieudanym samobójstwie Pyrek poszedł na drugi koniec wsi, położył się na stogu siana i podpalił następnie siano.

W stanie beznadziejnym odstawiono niefortunnie parobka do szpitala w Łasku. (b)

W pościgu za złodziejem postrzelił dziecko

W dniu wczorajszym do zagrody Michała Kurkowskiego we wsi Michałowek, powiatu Kaliskiego zakradli się złodzieje, którzy korzystając z tego, iż domownicy zatrudnieni byli w polu, usiłowali okraść mieszkanie. Złodzieje jednak spostrzeżeni zostali przez bawiącego się na podwórzu syna Kurkowskiego 8-letniego syna Stanisława, który zaalarmował rodziców.

Kurkowski przybiegłszy na miejsce nie zastał już złodzieji, jednak zchwycił fuzję i pogonił za złodziejami. Wybiegając z nabitą fuzją Kurkowski potknął się i upadając spowodował wystrzał ładunek trafił 8-letniego syna Stanisława w klatkę piersiową, raniąc go śmiertelnie w okolicy serca. Rannego chłopca przewieziono w stanie agonii do szpitala w Kaliszu. Za złodziejami wszczęto dochodzenie. (a)

Zwalczanie bezrobocia

Listy opornych i współdziałających w walce z bezrobociem

W dalszym ciągu akcji zwalczania bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej wydał specjalną instrukcję dla okręgowych i obwodowych inspektorów pracy, w której m. in. poleca:

1) niezwłoczne zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli zakładów przemysłowych, 2) zwracanie uwagi na niedopuszczalność pracy w godzinach nadliczbowych, oraz zatrudniania kobiet i młodocianych w porze lub przy robotach zakazanych im przez prawo, 3) zwołanie konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, wezwanie ich do współpracy i komunikowanie Inspekcji Pracy o wszystkich zauważonych przekroczeniach.

Przy stwierdzeniu naruszenia ustaw w zakresie zagadnień powyższych, inspektorzy mają stosować nakazy z rygiorem natychmiastowego wykonania w trybie administracyjnym, niezależnie od pociągania winnych do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Nazwy zakładów, uporczywie przeciwdziałających akcji walki z bezrobociem, oraz większych zakładów, które będą współdziałać w tej walce w drodze zatrudniania większej ilości robotników, nieredukowanie istniejących załóg i czynności i t. p. — inspektorzy mają podawać do wiadomości ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Przed tygodniem Gdańskiej Macierzy

W dniu dzisiejszym przybył do miasta naszego Dyrektor Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku p. inż. Bogusław Dobrzycki, który jako Prezes Gdańskiej Macierzy Szkolnej chce wziąć udział w końcowych posiedzeniach przygotowawczych Komitetu Tygodnia Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

Jak wiadomo, Tydzień Gdańskiej Macierzy Szkolnej rozpoczyna się 13 września i trwać będzie do 19 września b. r.

Nagus w parku Sienkiewicza

Przechodnie i spacerowicze w parku Sienkiewicza w dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe mieli możliwość zaobserwowania niezwyklego widowiska.

Oto jakiś mężczyzna zbliżył się do basenu z fontanną, przez kwiatnik dostał się do basenu i tam rozebrawszy się do naga zanurzył w zimnej wodzie. Gdy perswazje służby parkowej nie pomogły, osobnik zaś stawiał silny opór wezwano policję która zajęła się bliżej amatorem niezwykłej kąpieli. Okazało się że jest to umysłowo chory bez stałego miejsca zamieszkania Józef K.

Warjatem zaopiekowała się policja którą przesłała go do szpitala. (a)

Pustki na kolejach

Według zestawień statystycznych poszczególnych stacji węzła łódzkiego, po ożywionym ruchu, jaki zanotowano w ciągu drugiej połowy sierpnia i początku września r. b. obecnie nastąpił okres niezwyklej depresji i zastoju.

W pociągach dalekobieżnych daje się zauważyć zupełny brak zamówień na wagony sypialne, miejsca w wagonach restauracyjnych oraz drugiej i pierwszej klasy. Poziom liczbę korzystających z klasy trzeciej, wzrósł nawet, w porównaniu ze stanem z tegoż okresu roku ubiegłego, co świadczy, iż obecnie ograniczają się wszyscy do kontynuowania podróży z konieczności, w warunkach nie zawsze wygodnych. (a)

Pod pnem walącego się drzewa

W porębie lasu Sikorzyny powiatu Radomieckiego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony tamże drwal Stanisław Gaziara, ze wsi Kopezyki, przez nieostrożność został przgnieciony pnem walącego się drzewa i doznał złamania klatki piersiowej i kręgosłupa. Nieszczęśliwego w agonii przewieziono do szpitala. (a)

Kradzieże

W tramwaju linii nr. 5 zjeżdżającym na stację Łódź-Kaliska nieznanymi sprawcami wyciągnięto kieszeń Józefowi Belzowskiemu przybyłemu ze Zduńskiej Woli i skradli portfel zawierający 200 zł i dokumenty.

Z mieszkania Szulima Sendowskiego przy ul. Limanowskiego 43 nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży garderoby i bielizny na sumę 500 zł.

Wreszcie z komórki Jana Madonia przy ul. Wspólnej 16 nieznanymi sprawcami skradli narzędzia ciesielskie wartości 400 zł.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenia. (a)

Przez radio

Łódź, 10 września.

12.10	Muzyka z płyt
13.10	Kom. meteorologiczny
16.00	Transmisja z Warszawy
17.35	Odczyt z Wilna
18.00	Koncert solistów
19.00	Rozmaitości
19.25	Muzyka z płyt
19.40	Komunikaty
20.00	Prasowy dziennik radiowy
20.15	Transmisja z Warszawy
22.15	Odczytanie programu na dzień nast.
22.30	Recital śpiew. z Krakowa
23.00	Muzyka taneczna i tańcowa

Redaktor „Łodzianina” przed Sądem

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Halickiego w asyście sędziów Badzikowskiego i Kubiaka, rozpatrywał na skutek aktu oskarżenia wniesionego przez prok. Nikitienko, sprawę redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Łodzianin” 43-letniego Aleksandra Nowakowskiego. W marcu 1931 roku ukazała się odezwa PP SCKW, wydana specjalnie przeciw organizacji NPR-lewica. Odezwy te w ilości 2800 szt. zostały skonfiskowane, ponieważ autor względnie autorzy wyrazili się w sposób obrazliwy o Rządzie.

W dochodzeniu wszczętym przez policję ustalono, że odezwy te drukowane były w drukarni udziałowej przy ul. Gdańskiej 101 z polecenia Aleksandra Nowakowskiego redak-

tora odpowiedzialnego tygodnika „Łodzianin”.

Zbadany Nowakowski wyjaśnił że nie był autorem odezwy i jedynie według przyjętego zwyczaju przewodniczący łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS wiceprezydent Wieliński wręczył mu przez woznego gotowy już manuskrypt z poleceniem oddania go do druku.

Odezwy te nieukazały się albowiem w całym nakładzie 2800 sztuk wraz z cziakami skonfiskowano.

Sąd Okręgowy po naradzie wydał wyrok mocą którego redaktor odpowiedzialny Aleksander Nowakowski skazany został na 500 zł, grzywny lub 3 miesiące aresztu, (a)

Krwawe porach. w małym mieście

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciw Wojciechowi Mielczarkowi, jego synowi Stanisławowi, oraz Aleksandrowi i Romanowi braciom Kuropatwa, oskarżonym o to, że mając porachunki osobiste z sąsiadem swym Michałem Głowackim, dnia 4 września r. ub. o godzinie 17-ej w Strykowie na ulicy Warszawskiej, napadli na niego poczęli bić kijami, nożami i w rezultacie czego zadali mu bardzo ciężkie uszkodzenie ciała, tak że Głowacki stracił przytomność i dopiero z trudem udało go się utrzymać przy życiu, po czteromiesięcznej kuracji.

Na sprawie stawili się jedynie obaj Mielczarkowie i Aleksander Kuropatwa, gdy natomiast Roman Kuropatwa w międzyczasie zmarł. Poza tym stanął jako oskarżony Michał Kozmarek.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok mocą którego 49-letni Wojciech Mielczarek i 20-letni Stanisław Mielczarek, zostali uniewinnieni. Natomiast 35-letni Michał Kuropatwa na 1 rok domu poprawy, (a)

Nieszczęśliwy upadek z drzewa

Na posesji przy ulicy Obywatelskiej 74 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 14 letni syn lokatora tegoż domu Stanisław Zajaczek. Chłopiec wraz z kilku rówieśnikami zabawiał się wdrapywaniem na drzewa. W pewnym momencie, wskutek załamania się gałęzi spadł on ze znacznej wysokości i złamał rękę oraz dwa zębra, a niezależnie od tego doznał ogólnych zewnętrznych uszkodzeń. Rannego po nałożeniu opatrunku, przewieziono karetką pogotowia w stanie ciężkim do szpitala. (a)

Upadek ze schodów

W domu przy ulicy Czackiego 12, mieszkała 62 letnia Apolonja Kazimierczak, zamieszkała w Radogoszczu, przy ul. Teresy, schodząc ze schodów potknęła się i upadła tak fatalnie, że złamała lewą nogę w udzie, oraz odniosła ogólne ciężkie obrażenia.

Nieszczęśliwej pośpieszyli z pomocą lokatorzy, którzy wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł ranną w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Zatrucie alkoholem

Na ulicy Wolborskiej przed Nr. 10 przechodnie znaleźli leżącego w stanie nieprzytomnym mężczyznę. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, iż jest to 28 letni Jan Czernik, bez stałego miejsca zamieszkania, który z powodu nadmiernego spożycia alkoholu zasnął. Po udzieleniu pierwszej pomocy zachłannego pijaka przewieziono w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

W piątek premiera oczekiwanej z wielkim zaciekawieniem komedji Szekspira pod tyt. „Co chcecie”.

TEATR KAMERALNY

Wkrótce otworzy swe podwoje teatr Kameralny sztuką Rittnera „Wilki w nocy” reż. Z. Ziemińskiego.

TEATR POPULARNY

Teatr Popularny w sali Gayera w dn. 12 b.m. daje premierę dramatu G. Zapolskiej pt. „Tauten”

BILETY ABONAMENTOWE

Wzorem lat ubiegłych w kasie zamówień Teatrów Miejskich przy ulicy Traugutta 1 na bywać można bilety abonamentowe na cykl przedstawień: 6 premier w teatrze Miejskim i 6 premier w teatrze Kameralnym. Abonenci zyskują znaczne ulgi.

GIMNAZJUM ZENSKIE

Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

z pełnymi prawami gimnazjum państwowych (kategoria A),

ul. Wólczańska Nr. 55,

Zajęcia szkolne rozpoczęły się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelaria od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-ej.

KUPIĘ KILKA KASZT

używanych czcionek i lub nieużywanych grotesku zwykłego, tłustego i kamiennego.

Oferty z ceną za kilo do „Rozwoju” sub. J. G.

GIMNAZJUM MĘSKIE

im. BOLESŁAWA PRUSA

w Łodzi, ul. prez. Narutowicza 58 telefon 115-30:

Egzaminy wstępne od dnia 2 września. Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, podwstępna i wstępna.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9-ej do 14,

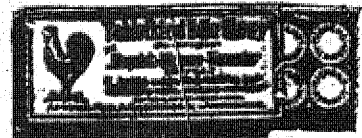
DYREKTOR

K. WISNIEWSKI.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

Humor

NAJWAŻNIEJSZA SPRAWA

Mąż leży ciężko chory. Lekarz wychodzi z pokoju. U drzwi czeka nań młoda żona:

— Panie doktorze, proszę mi powiedzieć prawdę.

Lekarz waha się.

Proszę pani...

Starszy samodzielny ogrodnik

z wieloletnią praktyką do handlowego i prywatnego zakładu ogrodniczego w Łodzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub O. M. do redakcji niniejszego pisma.

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

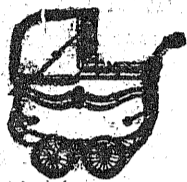
W nowoutworzonej kolenji, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2

Uwaga!

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA I KOKSU
A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalniowej

Poleca węgiel górno-słaski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rębane. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE



WOZKI dziecięce **KOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie** „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano 5—7.30 popo l.

Już czas zaopatrywać się

w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie niższych.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH Stanisław Nowak
Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych żurnali, Firma egzystuje od 30 lat.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w **Spółce Szewców**
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego **po cenach konkurencyjnych**

MAGNESOWANIE

słuchawek, głośników, reperacja tychże, przeróbki radio-
aparatów, ładowanie akumulatorów

— najtaniej skutecznie! —

RADJO-ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani,
ord. od 1—2 i 7—8 w.
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Potrzebni chłopcy DO ROZNOSENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”



SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Ogłoszenia drobne.

Różne

PIANISTA rutynowany nauczyciel muzyki (Petersburg, Konserw.) udziela lekcji początkującym i zaawansowanym, Zgierska 11 Świątkowski.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Wyniki pewne. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

BRULJONY zeszyty, ołówki, stałówki i wszelkie przybory szkolne kupujcie w dobrych gatunkach w znacznej od 25 lat firmie: K. Bogusławski w Łodzi ul. św. Andrzeja 3.

PRZYJMIE na mieszkanie ucznia (ce) małżeństwo bezdzietne Nawrot 1-a m, 29.

2 pokoje z kuchnią przedpokój światło. 1 pokój z kuchnią blisko tramwaju do wynajęcia. Śląska 16, Chojny.

BATERJE anodowe „Maxima” z gwarancją, ceny najniższe. Fabryka: w Łodzi. Abramowskiego 7 (dawn. Gubernatorska)

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią oraz lokal fabryczny od gospodarza. Gdańska 131.

FRANCUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich. Tamże francuskie przedszkole. Nawrot 38 m, 3.

Posady i prace

POTRZEBNA dziewczyna do dzieci zaraz Kościuszki 31 Strawińska.

PANIĄ inteligentną Energeticzną przyjmie Lekarz Dentysta do nauki Techniki Dentystycznej. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”

Zagubione dokum.

ZAGINEŁA legitymacja z pomocową E. Kucharski ul. Karola 20.

Kupno i sprzedaż

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy **Leon Rubaszkin** Kielińskiego 44, tel. 136-48 gdzie dostaniesz na **wypłaty** na najwygodniejszych warunkach, po najniższych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. **Uwaga:** Stałym klientom nawet bez wpłaty.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego pl. Zankowa
Redaktor naczelny i Wydawca: int. T. Czajewski W. tłoczni T. Czajewskiego. Kierownik drukarni: Walerjan Zuchowicki.